

Dokumentacja złożona do konkursu na kuratorski projekt wystawy w
Pawilonie Polskim na 57 Międzynarodowej Wystawie Sztuki w
Wenecji 2017.

Tytuł: BACK DOOR

Kuratorzy, zespół autorski: Yael Vishnizki Levi, Magdalena Franczak,
Ludomir Franczak

KONCEPCJA WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 57 MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2017 ROKU

Na świecie obserwujemy powolne zacieśnianie się granic i radykalizację poglądów powodującą przesuwanie się dyskursu społecznego na coraz bardziej spolaryzowane pozycje. Granica stała się ponownie nośnym symbolem, ale i codzienną rzeczywistością, w której coraz trudniej poruszać się bez napotkania kolejnych zapór. Jednocześnie żadna z nich nie jest dostatecznie szczelna, aby spełnić powierzoną sobie funkcję – zawsze znajdzie się sposób jej obejścia, lub dziura w płocie, która spowoduje, że niechciane osoby, idee, czy prawa pojawią się w naszym życiu.

Wiara w granicę staje się coraz bardziej widoczna – mieszkańcy nowych osiedli grodzą się przed resztą społeczeństwa, bogatsze kraje próbują uniknąć wpuszczenia obywateli krajów uboższych. Radykalne poglądy coraz mocniej dochodzą do głosu i uszczelniają swoje pozycje nie dopuszczając do jakiegokolwiek dialogu. W każdej dziedzinie życia napotykamy na zaporę. Co jednak, kiedy uda nam się przez nią przedrzeć? Czy rzeczywiście świat po drugiej stronie jest lepszy, a życie wygodniejsze?

Każdy płot można postrzegać z dwóch perspektyw – z jednej strony zabrania wejścia na ogrodzony teren, z drugiej utrudnia wydostanie się z niego. Implozja, jaka następuje w momencie zamknięcia się w obrębie własnych granic – terytorialnych, ideologicznych, czy mentalnych – prędzej, czy później prowadzi do wybuchu, w którym głównymi ofiarami stają się zamknięci wewnątrz obywatele.

Sytuacja taka ma miejsce w wielu dziedzinach naszego życia, a i świat sztuki pełen jest hermetyczności i granic ustawionych przez pokolenia artystów, kuratorów i kolekcjonerów. Na naszych oczach jednak ta układanka powoli zaczyna się sypać. Zdajemy się dochodzić do momentu eksplozji, której staniemy się głównymi ofiarami. Co zrobić w takiej sytuacji? Budować kolejne zasieki, czy wręcz przeciwnie – otworzyć wentyl bezpieczeństwa i pozwolić ujść nagromadzonemu napięciu?

Proponujemy to drugie wyjście. *Back door*, to nic więcej jak gest otwarcia tylnych drzwi w Pawilonie Polskim i pozwolenie na wejście na teren Giardini potencjalnym zwiedzającym bez opłacenia biletu i kontroli ze strony „systemu”. Jednocześnie proponujemy pozostawienie Pawilonu pustym – w geście niemocy i otwartym pytaniu o siłę sztuki we współczesnym świecie. Pozwalamy wejść na teren wystawy tylnymi drzwiami, przy użyciu odrobiny sprytu (podobno typowo polskiej cechy) z pominięciem oficjalnych dróg. Czy naprawdę świat, do którego wchodzimy – trochę jak złodzieje – jest tak atrakcyjny? Czy nie napotkamy strażnika, który zapyta nas o bilet? Czy istnieją „tylne drzwi” do każdego zamkniętego świata i czy nie są one konieczne, aby świat nie rozpadł się z nami na pokładzie?

SCENARIUSZ WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 57 MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2017 ROKU

Back door jest projektem, który pozbywa się zwyczajowego bagażu związanego z ekspozycją sztuki współczesnej na rzecz pewnej teatralizacji (akcjonizmu) działań. Sceną staje się tu miasto zalane informacjami skierowanymi do turystów. W ramach naszej propozycji przestrzeń ekspozycyjna Pawilonu Polonia pozostaje pusta przez cały okres trwania Biennale. Punktem kluczowym są tu tylne drzwi, prowadzące jednocześnie do wnętrza zamkniętego kręgu Giardini. Ich otwarcie staje się głównym gestem artystycznym i kuratorskim. Oto udostępniamy za darmo, poza systemem, możliwość wejścia na teren wystaw narodowych – wskazujemy dziurę w murze granicznym, stając się jednocześnie terytorium tranzytowym, które nie oferuje żadnej innej funkcji.

W całym przedsięwzięciu kluczowym problemem staje się informacja o możliwości skorzystania z tylnego wejścia. Z jednej strony powinna być ona ogólnodostępna, z drugiej ukryta, przynajmniej w początkowym stadium. Reglamentowanie dostępności do informacji, stworzenie niejako „drugiego obiegu”, w którym będzie ona kolportowana, ma spowodować, że to głównie ludzie dociekliwi i znajdujący się w potrzebie (np. ekonomicznej) są w stanie skorzystać z tej możliwości. Stwarza to też swego rodzaju aurę tajemnicy i półlegalności w ramach której odbywa się całe przedsięwzięcie.

Informacja o otwarciu tylnych drzwi kolportowana będzie w postaci, pojawiających się randomowo, ulotek, wlepek, plakatów i reklamy emitowanej w lokalnym radio. Powstanie również mapa wskazująca dokładną lokalizację drzwi rozdawana wraz z ulotką w okolicach oficjalnego wejścia do Giardini. Nakład materiałów nie powinien być zbyt wielki, a ilość kolportowanych ulotek nie powinna przekraczać 500 szt. tygodniowo. Przed oficjalnym otwarciem wysłany zostanie newsletter informujący jego odbiorców (głównie ze świata sztuki) o możliwości skorzystania z wejścia. Informacje będą rozchodzić się również poprzez osoby, które skorzystały już z oferowanej drogi, a zachęcać będą kolejne.

Ochrona wystawy skupiać się będzie zatem na samych drzwiach, pozostając jednocześnie ukryta tak, aby osoby wchodzące miały wrażenie, że robią to poza kontrolą i trafiają na teren wystawy poprzez opuszczony częściowo budynek. Konieczne zatem będzie zamontowanie kamery w głównym holu wystawienniczym.

Przy wyjściu z Pawilonu (czyli oficjalnych drzwiach od strony Giardini) znajdować się będzie ulotka z informacją dotyczącą idei prezentacji.







